

Podhalańscy przedsiębiorcy łączą siły. Będą masowe otwarcia

data aktualizacji: 2021.01.10



„Góralskie veto” - pod takim hasłem prowadzący biznesy m.in. w Zakopanem jednoczą siły i zapowiadają masowe otwieranie swoich przybytków. To odpowiedź na niejasne informacje rządu na temat tego, jak będzie wyglądała turystyka zimowa w naszym kraju po 17 stycznia.

W górskiej stolicy naszego kraju, jak informuje Tygodnik Podhalański, miało dość do tajnego spotkania za zamkniętymi drzwiami, bez udziału mediów. Wzięli w nim udział właściciele przeróżnych firm, które funkcjonują na terenie Zakopanego i jego okolic.

Rozporządzenia Rządu są niezgodne z Konstytucją. To Rząd łamie prawo. Ci, którzy się sprzeciwiają bezprawnym rozporządzeniom niszczącym Polską i Polaków, są obrońcami prawa - nie buntownikami! - czytamy na oficjalnym, facebookowym profilu „Góralskie veto”.

Na spotkaniu ustalono m.in. wspólną datę, kiedy przedsiębiorcy otwierają swoje biznesy. Według nieoficjalnych informacji przedstawiono również wytyczne kancelarii prawnej co robić w razie ewentualnej kontroli.

Wychodzący twierdzili, że byli w pensjonacie tylko na kawie - czytamy na tp24.pl.

W Zakopanym funkcjonuje m.in. kemping „Pod Krokwią”, który teraz też jest zamknięty podobnie jak hotele i pensjonaty. Nie działają wyciągi narciarskie w Zieleńcu, Czarnej Górze i innych, popularnych wśród carawaningowców miejscach. Za zmniejszonym ruchem turystycznym idą też gigantyczne straty finansowe liczone w dziesiątkach tysięcy złotych.

Źródło: